

ZYCIE

CHĘSTOCHOWSKIE

STYCZEŃ 2012 I.

i EDUKACJA

WYDANIE SPECJALNE

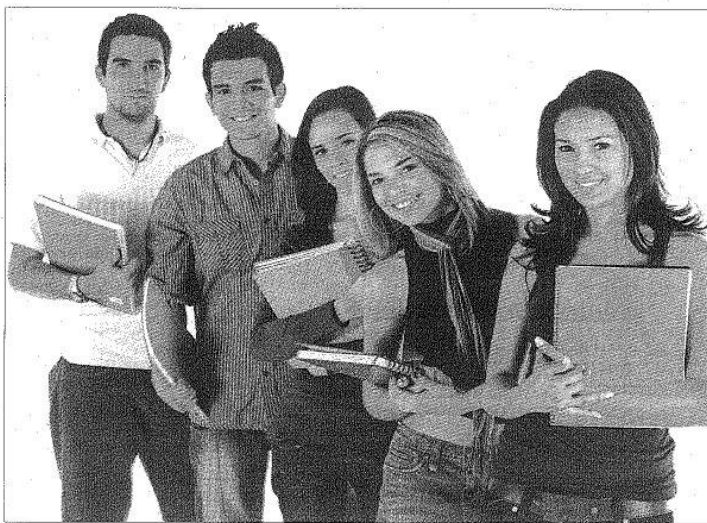


Za drugi kierunek trzeba płacić

Wszyscy, którzy w tym roku zamierzają rozpocząć studia dzienne na dwóch kierunkach, będą musieli zapłacić za jeden z nich. 1 stycznia b.r. wszedł w życie przepis mówiący o tym, że tylko jeden fakultet będzie można skończyć na koszt podatnika. Studenci, którzy zostali przyjęci na drugi kierunek przed wejściem w życie reformy lub już studiują na drugim kierunku nie zapłacą za kontynuowanie nauki.

Dwa kierunki
studiuje w Polsce
ponad
10 %
studentów

Studiowanie kilku kierunków jednocześnie jest coraz popularniejsze. Podwójne studia mają zagwarantować lepszy start na rynku pracy, więc studenci chętnie decydują się na takie studia. Na częstochowskiej Akademii im. Jana Długosza popularne jest jednocześnie studiowanie filologii angielskiej i pedagogiki, historii i politologii, administracji i politologii. Do tej pory studia dzienne były darmowe, niezależnie ile kierunków się studiowało. Od 1 stycznia wszystkie publiczne uczelnie mają prawo pobierać od studentów opłaty za drugi kierunek studiów.



CIĄG DALSZY NA STR. III

Studenci chętnie decydują się na podwójne studia

Za drugi kierunek trzeba płacić

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W Częstochowie opłaty za drugi kierunek studiów na Akademii im. Jana Długosza oraz na Politechnice pobierane będą dopiero od października przyszłego roku akademickiego.

Niektórzy studenci zmierzają się z tym problemem dopiero za pięć lat, kiedy uda im się skończyć pierwszy kierunek studiów i zdecydować się na kolejny. Będą również tacy, którzy zdecydują się od razu rozpocząć naukę na dwóch kierunkach. W tym przypadku będzie trzeba podjąć decyzję i złożyć na obu wydziałach oświadczenie, który kierunek uważa się za pierwszy, a który za drugi. Na pierwszym będzie można studiować za darmo, drugi będzie płatny.

Jak uniknąć opłaty?

Niektórzy z opłaty zostaną zwolnieni. O tym, kto nie będzie musiał płacić zdecydowały wyniki w nauce na drugim kierunku studiów. Państwo ma zapłacić za studia najlepszych, czyli takich,

którzy spełnią kryteria potrzebne do otrzymania nagrody rektora. Ma ona zastąpić dotychczasowe stypendia naukowe na uczelniach. Te nagrody mają trafić do 10% studentów, osiągających najlepsze wyniki na roku. Dodatkowo najlepsi studenci będą mogli zyskać dzięki nowemu stypendium ministra za wybitne osiągnięcia. Ma ono być przyznawane tym, którzy szczególnie wyróżniają się w nauce lub posiadają wybitne osiągnięcia artystyczne czy sportowe. Co ważne, stypendium będzie można łączyć z nagrodą rektora.

Kto jeszcze będzie płacić?

Z kosztami musi się również liczyć ktoś, kto zmieni kierunek studiów dziennych. Państwo ma tylko zapłacić za sześć semestrów nauki na studiach licencjackich i cztery na magisterskich albo za dziesięć semestrów w przypadku jednolitych magisterskich. Prawdopodobnie będzie można zmienić kierunek studiów po jednym semestrze bez żadnych dodatko-

wych opłat. Czy rzeczywiście tak będzie? Wszystko okaże się w praktyce.

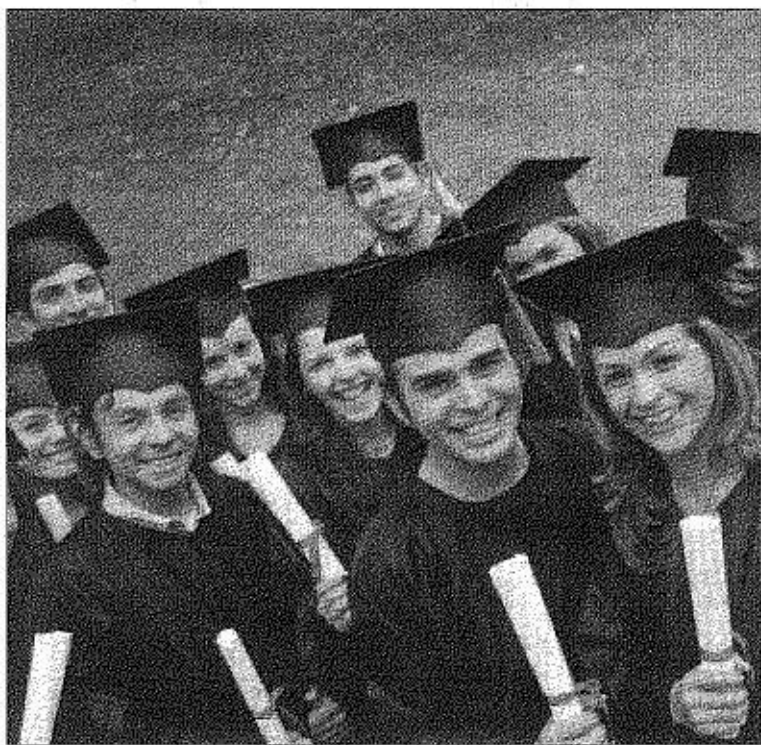
Zmiany wynikające z reformy w ustawie o szkolnictwie wyższym przewidują również, że uczelnie publiczne na studiach stacjonarnych mogą pobierać od studentów opłaty za powtarzanie semestru lub roku studiów. Wysokość tej opłaty będzie ustalana indywidualnie przez rektora każdej uczelni. Będzie ona zależna od kierunku i specjalizacji.

Po co te zmiany?

W powszechnej opinii studenci są biedni. Niektórzy już się sami utrzymują i muszą pogodzić studia dzienne z pracą. — Jestem teraz na drugim roku. Od października chciałam iść na drugi kierunek, ale chyba nie będzie mnie na to stać. Nie mieszkam w Częstochowie. Muszę zarobić na mieszkanie i jakoś się tutaj utrzymać. Przez studia dzienne nie jestem w pełni dyspozycyjna, kokosów nie zarabiam. Być może uda mi się studiować drugi kierunek, jeżeli opłaty nie będą bardzo wygórowane. Poczekamy, zobaczymy — mówi z lekkim rozczarowaniem Magda, studentka częstochowskiej AJD.

Działania związane z opłatami za drugi kierunek studiów mają być wycelowane w tzw. wiecznych studentów, którzy co roku rozpoczynają naukę na nowych kierunkach. Paradoksalnie mają one również poprawić dostęp do bezpłatnych studiów. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc na studiach dziennych niektórzy, żeby dostać się na wymarzony kierunek, muszą zdecydować się na studia zaoczne. Nie wszystkim jednak na to stać. Minister uważa, że dzięki wprowadzeniu zmian zwiększy się liczba miejsc na studiach dziennych (nawet o 40 tys.).

Opłaty mają zmotywować kandydatów do podejmowania rozsądnych decyzji przy wyborze kierunku studiów.



KATARZYNA GWARA